



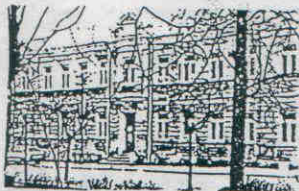
Rajgrodzkie ECHA

PISMO TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW RAJGRODU

* N U M E R Z E :

* ECHA Z MAGISTRATU - SESJA RM * MOWA MAZURSKA * KS. JAN
WIELGAT * SPOTKANIE W CZĘSTOCHOWIE * ZŁOT SZKÓŁ SIENKIEWI-
CZOWSKICH * OPOWIEŚCI RAJGRODZKIE * * * * *





W dniu 22 czerwca 1993 r. odbyła się XXIII Sesja Rady Miejskiej w Rajgrodzie. Sesję otworzył i zbranych powitał przewodniczący Rady - p. Ryszard Grudziński. Po ustaleniu porządku zebrania głos zabrał Burmistrz Rajgrodu Jan Olszewski. Przedstawił sprawozdanie z działalności Zarządu Miasta Rajgrodu poczynając od 27 marca br. Na kilku posiedzeniach Zarządu i komisji wiele czasu poświęcono szkolnictwu na terenie naszej gminy. Podkreślono, że wiele kłopotów przyniesie najbliższa przyszłość, kiedy to wraz z nastaniem 1994 r. wszystkie szkoły znajdujące się na terenie gminy przejmie samorząd. Gmina z własnych środków nie jest w stanie utrzymać szkół, a proponowana subwencja rządowa jest zatrważająco niska. Rysuje się perspektywa zamknięcia czterech szkół lub przynajmniej częściowego ograniczenia ich stopnia organizacyjnego. Burmistrz podkreślił dobry stan wyposażenia oddziałów przedszkolnych. Odnosząc się do spraw kultury wspominał ostatnio liczne imprezy kulturalne i sportowe, podkreślając jednocześnie pilną potrzebę remontu estrady na zbożcu Góry Zamkowej. Niestety Zarząd Miasta nie znalazł 100 mln złotych na konieczne materiały budowlane.

Burmistrz Jan Olszewski podkreślił, że do ostatnich sukcesów można zaliczyć remonty dróg na terenie gminy /w tym wyasfaltowanie drogi na wczasowiska - 600 mln zł zapłącały ośrodki wczasowe, oraz asfaltowanie odcinka drogi Bełda - Pieńczykówek - ze środków gminnych/. Ponadto w Rajgrodzie sprawnie posuwają się prace przy wycince topol i budowie nowego parkingu. Nieuzasadnione są tylko protesty kilku mieszkańców Rajgrodu, którzy w stosownym czasie nie zapoznali się z nowym projektem zagospodarowania parku, a teraz podnoszą głos. Pan Burmistrz poinformował, że Ekofundusz z Warszawy przyznał Rajgrodowi dotację w wys. 2 mld złotych na prace związane z budową oczyszczalni ścieków i kolektora sanitarnego.

W dalszej części zebrania przystąpiono do podziału nadwyżki budżetowej. Zarząd zaproponował następujący podział 370 mln zł: - rolnictwo 50 mln zł, drogownictwo 30 mln zł, gospodarka komunalna 22 mln zł, gospodarka mieszk. 22 mln zł, prace interwencyjne 22 mln zł, ochrona zdrowia 10 mln zł, kultura 12 mln zł, oświata 150 mln zł.

Należy podkreślić, że projekt nie wzbudził większej dyskusji. Jedynie każdy z radnych upomniał się o swoje szkoły. Ostatecznie postanowiono, że pulę 150 mln zł. przeznaczonych na oświatę podzieli Zarząd Miasta zasadniczą część przydzielając dla SP w Bełdzie. Radny Ireneusz Kobylński zwrócił uwagę, że kilkakrotnie Towarzystwo Miłośników Rajgrodu zwracało się z prośbą o dofinansowanie wydania książki p.k. Jana Orzechowskiego i nigdy takiej dotacji nie otrzymało, a uzyskało już dotację na ten cel od innych np. od Grajewa. Obecny na zebraniu prezes

TMR Janusz Sobolewski poinformował zebranych o działalności wydawniczej Towarzystwa i podkreślił, że do wydania książki brakuje 10 - 15 mln zł. Kilku radnych żywo owo zareagowało o konieczności dofinansowania Towarzystwa. Burmistrz Jan Olszewski zaproponował aby z drogownictwa odjąć 10 mln zł i przeznaczyć je na dofinansowanie TMR. Tak też z tą jedyną zmianą uchwałę Rady Miejskiej w Rajgrodzie została podzielona nadwyżka budżetowa.

Po przerwie radni dokonali zmian w Statucie Rady Miejskiej w Rajgrodzie i w Statucie Urzędu Miasta w Rajgrodzie. Zmiany zostały podyktowane ogólnymi zmianami przepisów, głównie związanymi z gospodarowaniem gruntami. Rolnicy sprawy emerytalne rentowe załatwiać będą wyłącznie w Urzędzie Rejonowym w Grajewie. Oficjalnie używana będzie nazwa Urząd Miasta w Rajgrodzie. Urząd nie może dysponować funduszem celowym., ponieważ taki zostaje zlikwidowany. W urzędzie nie będzie rady pracowniczej.

Następnie radni zajęli się problemem ustalenia limitu punktów sprzedaży detalicznej alkoholu. Burmistrz Jan Olszewski poinformował, że dotychczas na terenie gminy było 7 takich punktów. Zarząd proponuje 15 punktów, nie dotyczy to restauracji i zajazdów /na sprzedaż piwa wydaje się zezwolenia bez ograniczeń/. Obecny na zebraniu dyrektor Henryk Wróblewski z UW w Łomży zwrócił uwagę, że tak radykalne zwiększenie punktów sprzedaży alkoholu będzie sprzeczne z ustawą o wychowaniu w trzeźwości i uchwałę rady może wojewoda uchylić. Radny Ziuzia argumentował, że dostępność alkoholu w każdej wsi zapobiegnie wyjazdom pijanych traktorzystów w poszukiwaniu wódki, zmniejszy się więc liczba wypadków. Inni radni byli również zdania, że należy dać możliwie szeroki dostęp do możliwości kupna alkoholu. Ostatecznie przyjęto liczbę 15 punktów sprzedaży detal. alkoholu. Jednocześnie przyjęto gminny program przeciwdziałania alkoholizmowi. Odległość punktów sprzedaży od kościołów, kaplic, szkół itp. każdorazowo będzie ustalana stosownie do okoliczności, uwzględniając zdanie zainteresowanych stron.

Rada Miejska w Rajgrodzie uchwaliła statuty dla Miejskiego Ośrodka Kultury w Rajgrodzie i dla Miejskiej Biblioteki w Rajgrodzie.

Wiele emocji wzbudził protest kilkudziesięciu mieszkańców Bełdy wobec zamiaru Zarządu o zbyciu placu pozostałym po byłym budynku Urzędu Gminy w Bełdzie. Radny E. Kuczyński poinformował, że w żadnym wypadku mieszkańcy Bełdy nie pozwolą na sprzedaż tego placu ponieważ w przyszłości stanie tu budynek nowopowstałego urzędu gminy. Burmistrz Jan Olszewski zauważył, że nie jest to mienie wsi, a własność całej gminy i dwudziestu kilku mieszkańców Bełdy nie może blokować poczynań Zarządu Miasta. Przewodniczący R. Grudziński zaproponował aby w najbliższym czasie zebrali się wszyscy mieszkańcy Bełdy i wypowiedzieli się w tej sprawie, bo zdanie kilkudziesięciu mieszkańców tak dużej wsi nie wystarczy aby zakłócić sprzedaż tej działki.

Radni przychylnie ustosunkowali się do propozycji obniżenia wartości byłej agronomówki w Rajgrodzie. Kwota 321 mln zł za budynek o dużym stopniu zniszczenia została uznana za wysoką. Lokatorzy będą więc mogli nabyć budynek wraz z działką za znacznie mniejszą kwotę.

Wiele emocji i rozgorączkowanej dyskusji wśród radnych wzbudził fakt odbywających się w Rydzewie hucznych zabaw urządzanych w prywatnej stodole przez organizatorów z Prostek. Jednym z udziałowców jest Wójt Gminy Prostki. Na prowadzenie zabaw nie otrzymali zgody rajgrodzkiego urzędu. Nielegalnie sprzedają piwo. Nikt jednak nie jest w stanie przerwać tę działalność.

WIEŚCI Z GRODU RAJ

W dniu 18 czerwca 1993 r. odbyło się coroczne zebranie członków Spółdzielni Lokatorsko-Komunalnej w Rajgrodzie. Do ważniejszych uchwał podjętych na zebraniu należy wyrażenie zgody na ewentualną sprzedaż rozpoczętej budowy przewidzianej przez spółdzielnię.

Ważnym punktem o rozpoczęciu budowy bloku nr. 10, który już pochłonął już określoną kwotę pieniędzy, a inwestycja nie jest kontynuowana z powodu braku środków finansowych. Blok jest budowany ze środków własnych przyszłych lokatorów, którzy mimo zachęt reklamowych znalazły się tylko 9 osoby, które zawarły umowę. W tej sytuacji postanowiono szukać ewentualnego nabywcy rozpoczętej budowy. Zwrócono się w tej sprawie do Zarządu Rajgrodu, ale jeszcze odpowiedzi nie otrzymał. Miastu brakuje mieszkań komunalnych, w których okazałyby ich pozyskania gdyby udało się inwestycję zakończyć.

Ważnym uczestnikiem zebrania interesowały się również członkowie Rady Nadzorczej / ?! / Zarządu. Wykazane informacje nie wywołały spójności opinii, a przy tym miejmy nadzieję, że nie powstanie szereg nieporozumień i sensacji.

Ważnym punktem dla lokatorów wybudowanie drewnianej promenady brzegiem jeziora i wybetonowanie chodnika przy bloku "pierwszym". Jak już wspomnieliśmy prace przy chodniku są już w toku, a prace przy jeziorze, że sprawa pomostu również będą kontynuowane.

Ważnym punktem dla nas Gminny Komendant OSP w Rajgrodzie Henryk Jankowski w dniu 21 czerwca b. r. przeprowadził kontrolę wszystkich jednostek w gminie. Komendant Rejonowy z Grójca Jacek Milewski wszystkim jednostkom wystawił opinię - bardzo dobry.

Ważnym punktem zawartego porozumienia pomiędzy Burmistrzem Rajgrodu Janem Olszewskim a Proboszczem Parafii Rajgród ks. kanonikiem mgr Kazimierzem Wodką oświadczenie grzebalny / tzw. "za darmo" otrzymała ujęcie bieżącej wody. Doprojektowano instalację z pobliskiej oczyszczalni.

Ważnym punktem wśród niektórych mieszkańców Rajgrodu stało się wycinanie topol w parku. Aktywność mieszkańców napisała pisma protestacyjne i skierowała je do prasy i radio. Dlaczego nikt nie interweniował przy projekcie zagospodarowania parku, który przez szereg tygodni leżał do wglądu mieszkańców.

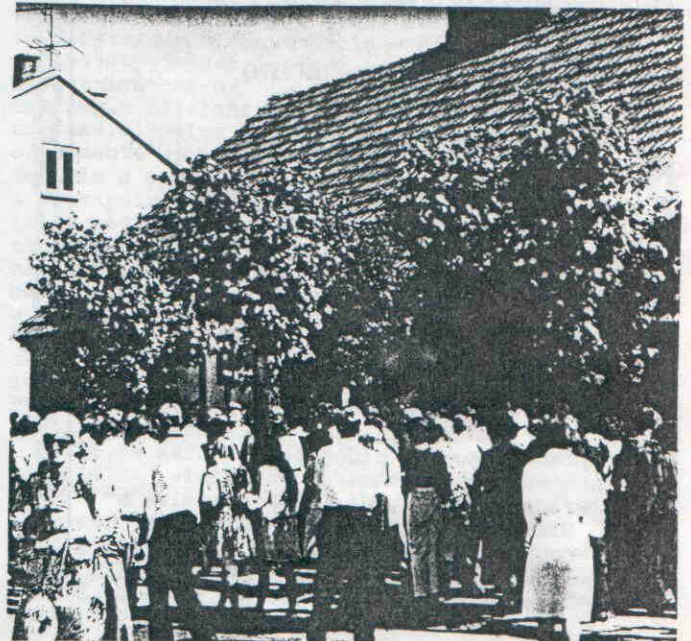
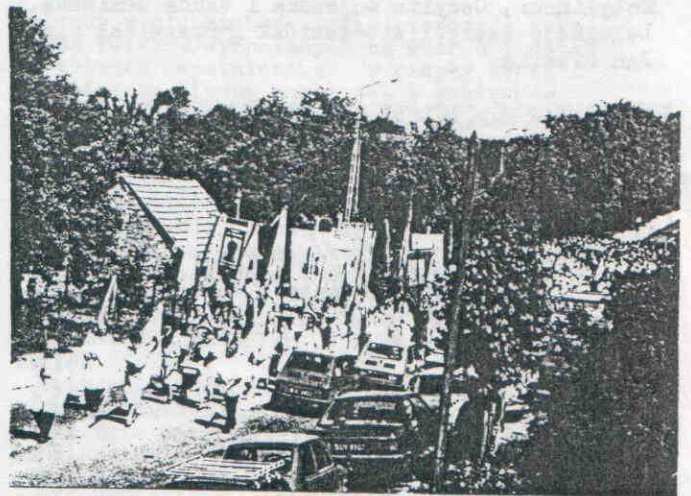
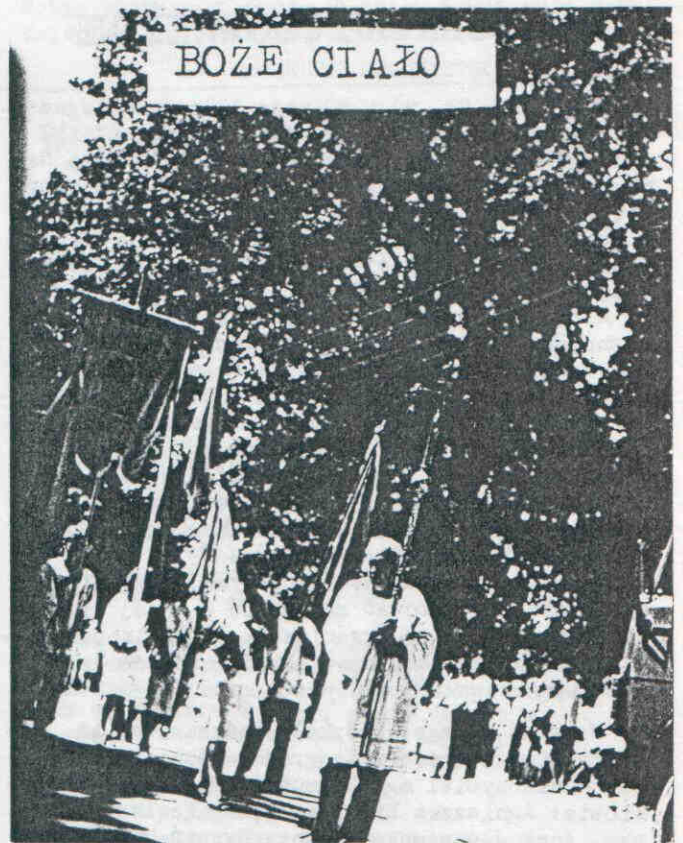
Ważnym punktem jeden ze starszych mieszkańców Rajgrodu - jeżeli "krzykacze" nie interweniowały przy projekcie to teraz nie mają nic do powiedzenia.

Ważnym punktem była Rada Miejska i poleciła kontynuację wycinania topol, nie zważając na "krykacze", którzy tylko szukają okazji aby się zamęt.

Ważnym punktem 0,2 ha położoną w atrakcyjnym miejscu nad Jez. Rajgrodzkim. Wiadomość: 10 - 11 - 45 - 80 po godz. 20-tej.

Ważnym punktem dom mieszkalny wraz z budynkami gospodarskimi położ. w Woźnej. Wiadomość: 10 - 11 - 45 - 80 po godz. 20-tej.

BOŻE CIAŁO



WIESCI Z GRODU RAJ

W dniu 18 czerwca 1993 r. odbyło się coroczne zebranie Zarządu członków Spółdzielni Lokatorsko - Własnościowej w Rajgrodzie. Do ważniejszych zadań podjętych na zebraniu należy wyrażenie zgody na ewentualną sprzedaż rozpoczętej inwestycji prowadzonej przez spółdzielnię. Wskazano konkretnie o rozpoczętą budowę bloku nr. 1. Inwestycja pochłonęła już określoną kwotę pieniędzy, a niestety nie jest kontynuowana z powodu braku środków finansowych. Blok jest wykonywany ze środków własnych przyszłych lokatorów, niestety mimo zachęt reklamowych znalazły się tylko 5 osoby, które zawarły umowę. W tej sytuacji postanowiono szukać ewentualnego nabywcy rozpoczętej budowy. Zwrócono się w tej sprawie do Burmistrza Rajgrodu, ale jeszcze odpowiedzi nie uzyskano. Miastu brakuje mieszkań komunalnych i to byłaby okazja ich pozyskania gdyby udało się inwestycję zakończyć.

Wielu z uczestników zebrania interesowało się sprawami zarobki członków Rady Nadzorczej / ?! / w tym mieście. Uzyskane informacje nie wywołały spodziewanych emocji, a przy tym mniej nadzieję w tym, jakie panuje obiegowe mity i sensacje.

Władze obiecały lokatorom wybudowanie drewnianego pomostu nad brzegiem jeziora i wybetonowanie chodnika przy bloku "pierwszym". Jak już wspomnieliśmy prace przy chodniku są już w toku, natomiast nadzieję, że sprawa pomostu również będzie zrealizowana.

W dniu 21 czerwca b. r. poinformował nas Gminny Komendant OSP w Rajgrodzie Henryk Jankowski w dniu 21 czerwca b. r. została przeprowadzona kontrola wszystkich jednostek OSP w gminie. Komendant Rejonowy z Grzegorzem Milewskim wszystkim jednostkom wystawił pozytywną ocenę - bardzo dobry.

W wyniku zawartego porozumienia pomiędzy Burmistrzem Rajgrodu Janem Olszewskim a Proboszczem Rafałem Rajgród ks. kanonikiem mgr Kazimierzem Gackim omentarz grzebalny / tzw. "za ścianą" / otrzyma ujęcie bieżącej wody. Doprojektowano również z pobliskiej oczyszczalni.

Wobec emocji wśród niektórych mieszkańców Rajgrodu stwierdzono wycinanie topol w parku. Aktywni mieszkańcy potrafili napisać pisma protestacyjne i skierować je do prasy i radio. Dlaczego nikt nie interweniował się projektem zagospodarowania parku, który przez szereg tygodni leżał do wglądu mieszkańców?

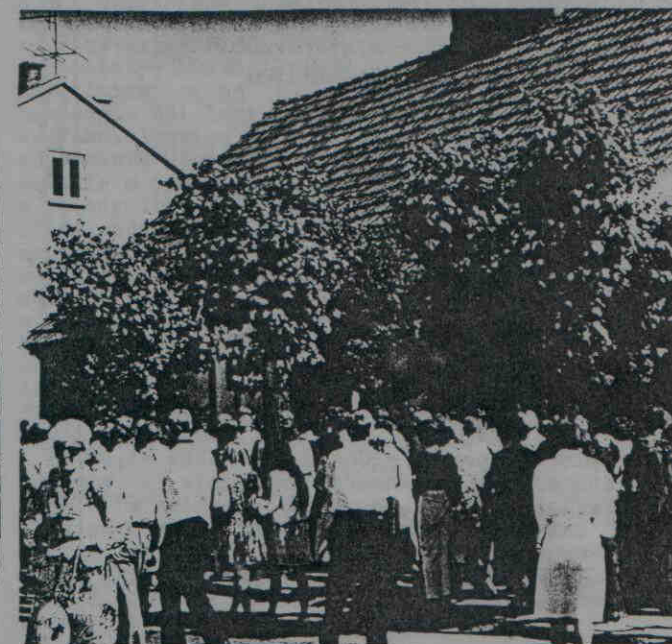
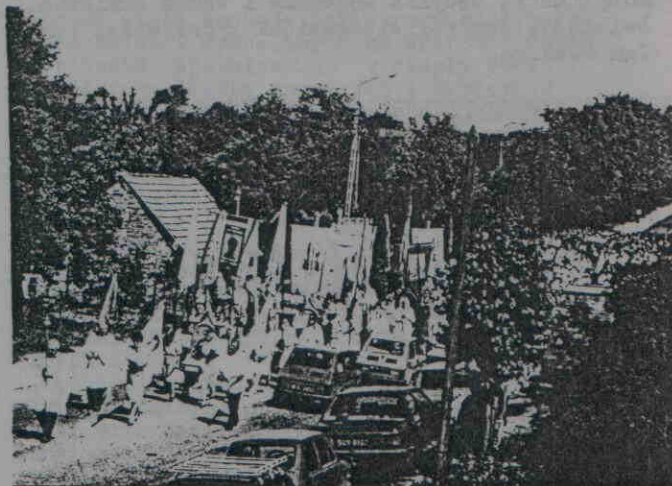
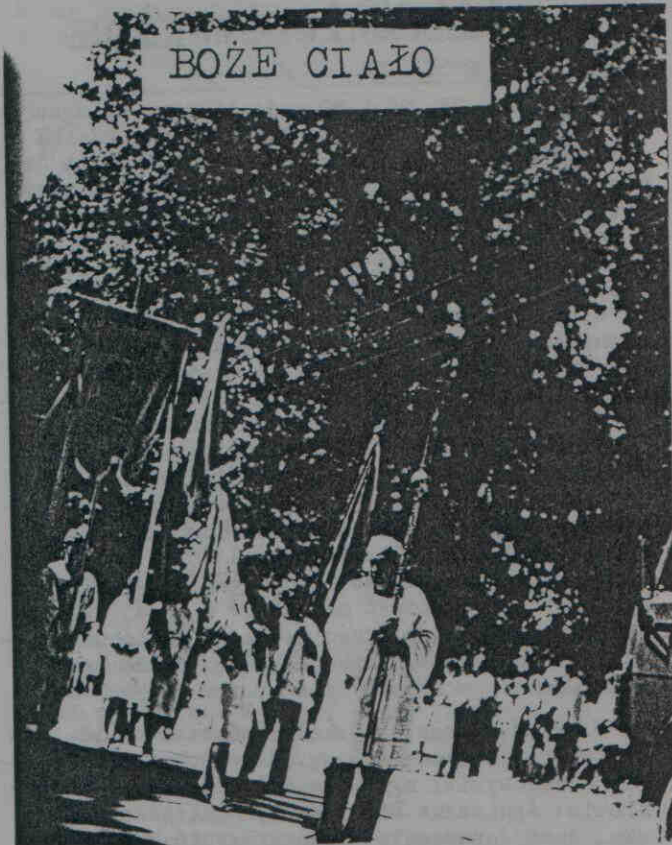
Wobec emocji jeden ze starszych mieszkańców naszego grodu - jeżeli "krzykacze" nie interesowało się projektem to teraz nie mają nic do powiedzenia.

W tym celu była Rada Miejska i poleciła kontynuację dalsze wycinanie topol, nie zważając na "wolę" mieszkańców, którzy tylko szukają sposobu jak aby się zamęty.

W dniu 10 - 45 - 80 po godz. 20-tej.

W dniu 10 - 45 - 80 po godz. 20-tej.

W dniu 10 - 45 - 80 po godz. 20-tej.



wią swe krowiny zimą. Robią suche gomółki sera. Robią suchary z czarnego chleba. Odejmują swym dzieciom ser i suchary i wysyłają to dla mnie".

JOZEF GOLUBIEWSKI

W HARMONII Z KOSMOSEM

TRIADA

Poznanie Zasady Dualizmu Yin-Yang niewiele pomoże w zrozumieniu zjawisk bez jej dopełnienia. Niezbędnym dopełnieniem będzie Zasada 5 Elementów: Ognia, Ziemi, Metalu, Wody i Drzewa. Zrozumienie starochińskiej Reguły Matki i dziecka i Zasad Obiegu Energii Życia /w Kosmosie i człowieku/

Aby zaistniał proces życia, musi go zainicjować "Tchnienie", pobudzając następnie wzajemne oddziaływanie i różnorodne procesy "żywej istoty". Podstawą kontynuacji wszelkich procesów życiowych w każdym, nawet najmniejszym organizmie są Energie Życia. Możemy je podzielić, przyjmując za rozróżnienie ostatni punkt emisji wyjścia emisji jako źródło, na Energie Kosmiczne, Ziemskie i Bio.

Wbrew powszechnemu, zwłaszcza europejskiemu zrozumieniu, podstawowym materiałem budulcowym wszelkich procesów ludzkiego organizmu są Energie Życia, a nie jedzenie, jak się to na ogół uważa. Analizując potrzeby i życiowe człowieka, można w przybliżeniu określić je w grupach:

- Energie Życia 90 %
- elementy otrzymane z pożywienia 5%
- inne 5%

Zapewne wielu szokuja takie proporcje, zwłaszcza Polaków wychowanych na wzorcu tłustego bobaska opatulonego w ciepły becik i niezliczoną liczbę czapek i sweterków i suto zastawionego, świątecznego stołu. Zasygnalizowana powyżej teoria Praw dziwnych Potrzeb Organizmu doskonale sprawdza się w prowadzonej przeze mnie Polskiej Szkole Jogi "Sumoi".

Jednak, by móc uczynić następny krok w poznaniu Kosmosu, należy przyjąć za aksjomat /może jeszcze niedoskonale sformułowany / teorię, którą określam jako I Prawo Życia, iż: KAŻDA ISTOTA /widzialna i niewidzialna/ JEST NIEZBEDNYM ELEMENTEM-OGNIWEM W ZAMKNIĘTYM OBIEGU ŻYCIA.

Przyjęcie i zrozumienie tego prawa jest kluczem otwierającym zrozumienie innych zasad i praw dotyczących Kosmosu i Życia. Poznane wcześniej elementy energetyczne Yin-Yang, wzbogacone przez Energie Ducha, przetworzone i dopełnione przez Embrion TAO w "Oснове" Strumienia Energii Życia stanowią dopiero Podstawowy Element Życia - TRIADĘ

Niestety, jakość i treść naszego życia - a uzależnione są od świadomego, szeroko pojętego działania w sferze myśli, mowy i uczynku, albowiem embrion TAO funkcjonuje od momentu poczęcia poza nami w innym świecie i dopiero właściwe doskonalenie a szczególnie przejście przez odpowiednią ilość medytacji, właściwa synchronizacja centrów energetycznych i osiągnięcie harmonii wszelkich elementów, naszej osobowości, może zaowocować umiejscowieniem Embrionu Tao w naszej głowie. Jest to już tzw. II etap Medytacji, czyli przekształcenie Trójcy Osobowej w Trójcę Kosmiczną. Poza innymi "walorami" zaczyna się od tego momentu tworzyć "eliksir życia", podstawowy czynnik odradzania i przedłużania życia.

Myślę, że każdy zdaje sobie sprawę, że osiągnięcie tak wielkiego sukcesu na ścieżce doskonalenia związane jest z wytrwałą pracą, wielką wiedzą, głębokim zrozumieniem i bagażem zasług, bo dopiero te elementy są przepustką i przewodnikiem. Niemniej, zaczyna się zawsze od początku - jasnego aktu woli i pierwszych prób. /.../ ŻUKASZ JASIELSKI

W dniu 15 lutego 1993 r. chowano na cmentarzu w Warszawie ks. Jana Wielgata, kapłana Diecezji Warmińskiej, opuszczeniaka sowieckich łagrów na Syberii. Janek, aresztowany w 1947 r., dwa lata po wojnie, w ścisłym więzieniu w Mołodecznie przez sowiecką bezpiekę poddawany był torturom psychicznym i fizycznym. Nie dał się przekupić, nie dał się złamać, Pana Boga nie zdradził. Został skazany na 25 lat łagrów syberyjskich. Spotkała go niebezpieczna praca, głód, mróz, choroby, towarzyszenie kryminalistów. Był tu męczony przez 9 lat. W 1956 r. w Krasnojarsku, Bieruta został zwolniony i wrócił do Polski. Opowiadał, - "Boża Matka na drodze mojego życia stawiała różnego rodzaju przeszkody, którym zawdzięczam to, że przeżyłem".

Przebywał w Diecezji Warmińskiej, przeszedł na emigrację i zamieszkał w Augustowie. W miarę czasu stłk pomagał miejscowemu duchowieństwu. W 1960 r. w Rydze przyjechał ks. biskup z Białegocerkwi z nowej Diecezji Wileńskiej, przybyło wielu księży, z nowej Diecezji Ełckiej, nowe duchowieństwo i dużo ludzi.

W dniu 23 lutego 1993 roku o godzinie 17-tej, ks. Jan Wielgata odprawił Mszę Sw. w kaplicy zakonnej. Po zakończeniu, po spożyciu komunii pod dwiema kielichami wrzucił się do tabernakulum, by udzielić ostatniej sakramentów, upadł martwy. To była jego ostatnia Msza Sw.

Przeżył Mszę Sw. prymicyjną odprawił w 1936 roku w rodzinnej parafii w Rajgrodzie. Urodził się w 1904 roku w Brzozówce, ks. Jan Wielgata synem Bartłomieja Wielgata i Józefy Sosnowskiej, rolników. Ojciec wcześniej umarł, matka wraz z kilkorgiem dzieci, pracowała, matka miała prowadzić gospodarstwo. Dzieci pomagały jak mogły. Mały Janek najpierw pasł gęsi, potem owce, a później krowy. Zaczął chodzić do miejscowej szkoły. W roku 1914 rozpoczęła się wojna. Niemcy zajęli Suwalszczyznę. Janek uczył się w szkole niemieckiej po polsku. Nastąpiły ciężkie czasy. Niemcy rozpoczęli rabunkową gospodarkę. W niewolniczym sposób zabierają rolnikom ziemię, siano, słoże i ziemniaki. W Brzozówce zbombardowali, zniszczyli. Nareszcie w roku 1919 Niemcy opuścili Suwalszczyznę. Trwa wojna polsko-bolszewicka. Pokój w Rydze w 1921 roku. Polska zniesiona, strajkowana.

Janek przeżył dwie wojny w biedzie, w ciężkiej pracy. W ten stał się dla niego szkołą życia. Janek był ciężko pracującym, biednym. Rozumiał potrzebę ludzką, był przyjaciелем ubogich. Janek żył się prywatnie. Dostaje się do Pałacu w Suwałkach. Po kilku latach otrzymuje naturę. Odbywa służbę wojskową w podległości rezerwy. Pracuje u geometry przy komandzie granic w Brzozówce. Z uciążliwymi złotówkami wyjeżdża do Wilna, do Seminarium Duchownego w 1930 r. Po sześciu latach studiów zostaje wyznaczony na kapłana 12 maja 1936 r. Pracuje w różnych parafiach, wśród wileńskiego ludu, skromnego, gościnnego i życzliwego. Miłuje ten kraj, rozumie ich niedolę, służy im pomocą. Janek go kochają, cenią i szanują. Opowiadał mi kiedyś: "Biedni moi wileńscy kołchoźnicy. Miałem tylko 12 arów ziemi przy chacie. Jesień wyciąga różne chwasty z ziemi, spłuczą, suszą. Sierpami zbierają zboże. Tną wysoko. Złota się rżyskiem. Tną drugi raz przy samej ziemi z chwastami na sieczkę. Tym ży-

MOWA MAZURSKA

Urodziłem się na początku XX wieku. Ludność miejscowa posługiwała się własną mową mazurską. Od wielu wieków dawne pokolenia przekazywały swą mowę mazurską nowym pokoleniom. Tylko w kościele na kazaniu słyszyło się mowę polską, we dworze, gdzie pan, pani, panienska mówili po polsku.

Była to mowa żywa. Rodziły się nowe słowa, nowe zwroty, zamierały stare wyrazy, stare powiedzenia. Mowa nie utrwalona pismem, przekazywana była żywym słowem przez analfabetów: gawędziarzy, baśniarki, wierszokletów, śpiewaków. Dziwna rzecz, że zaborca rosyjski, pruski nie zdołali zniwecezyć mowę mazurską. Dopiero szkoła polska po 1918 roku stopniowo usuwała mazurską mowę, wreszcie ją z życia wyrugowała.

My, dzieci szkolne posługiwaliśmy się dwiema mowami. W szkole trzeba było mówić po polsku, w domu zaś po mazursku. Nie do pomyslenia było powiedzieć w domu: panny tańczyły, dzieci płakały, kury gdakały, konie piły wodę. Wydrwionoby, wysmianoby nas. Należało mówić: panny tańcowali, dzieci płakali, kury gdakali, konie pili wodę. Trzeba było mówić: bez most, przez capki, robiuż, chodziuż, buż, robta, choćta, ojcoju, Janoju, medźweć, miemy, Miemieć.

Była to mowa moich poprzedników, moich rówieśników. Starzy Mazurzy wymarli, rówieśników mało zostało, którzy jeszcze pamiętają mazurską mowę, a najmłodsi już nie znają mowy swych przodków. W tej mazurskiej mowie żyłem, rosłem. Stała się ona moją ojczystą mową, drogą memu sercu.

W literaturze zostały utrwalone mowy góralskie, śląskie, łowickie. Naszej mowy mazurskiej nie utrwalono. Postanowiłem napisać kilka opowiadań nie po polsku ale po mazursku dla uratowania resztek mowy mazurskiej. Oto niektóre cechy charakterystyczne mowy mazurskiej:

1. c, s, z- zamiast cz, sz, ż
ocy, usy, zebra,
cożo, syja, zołondek
albo ó, ci, ś, ź, zi
zamiast cz, sz, ż
ótery, ciort, śpak, źwir, zielazo
2. m - zamiast n
medźweć, miemy, Miemieć, misko, śmeg,
myć - nić
3. n - zamiastń
goncy, do konca,
4. u - zamiast y
robiuż, chodiuż, buż,
5. -ta /końcówka/ - zamiast -ó
robta, chodátta, dajta,
6. -oju /końcówka/ - zamiast -owi
panoju, ojcoju, kowaloju.

Akcent:

1. Czasowniki zwrotne, akcent na ostatniej zwrotce. Nazywa się, śmieje się, myje się, c ciało się. Dla prawidłowej wymowy czytanego tekstu należy przy czytaniu zaimek zwrotny "się" łączyć bezpośrednio z czasownikiem: nazywasie, śmiejesie, myjesie, chciałosie.
2. Akcent na ostatniej zgłosce wyrazu: we dwóch, jek raz, nazad, nijak.

Słowniczek mazurski

bedka - grzyb, bzdziuch - śmieć pszenicy,
farfaż - koniec, przepadło, kidać - rzucić ka-

mieniem, kokos - kura, kukawka - kukulka,
kulstyn - kulawy, kur - kogut, muraśka - mrówka,
nazat - z powrotem, do tyłu, pacuki - szczury,
pilować - pilnować, posturchać - poruszać,
pogrzebać, do Rajgroda, do Augustowa, do Stuczyna - do Szczuczyna, do Studziannej - do Studziennicznej, Selistowka - Solistowka,
Reski - Reszki, śmurgać - obrywać,
strząsa-, sulak - jastrząb, nie trel - nie mów,
nie plotkuj, un, undzie, unoj - tam, w tamtej stronie,
w tamtym miejscu, wsio - wszystko,
zabacy - zapomnieć, jo - tak, porsuk - wieprz,
wawiorka - wiewiórka, le-bioda - biedronka,
medźwiodek - turkoć, Piotr - Piotr,
Jokub, Mikodem, syneska - synowa,
swacka - krawcowa, ślozy - łyzy, ślepie - oczy,
pa/e/zucha - pacha, reby - zebra,
żupy - wargi, scoki - szczęki,
bulwy - ziemniaki, buber - bób, sabelbon - fasola,
bruk - brukiew, zegawka - pokrzywka,
malony - dynie, jebka - jabłko, okrasa - słonina,
okraśnik - przechowalnia słonony,
sadła, mięsa, skowroda - patelnia, zacierki - kluski,
sieszp - sierp, kiecka - spodnica,
gaza - nafta, suwaks - pasta do obuwia,
wiożna - weżna, kamase - obuwie pantofle,
boty - buty, klompy - obuwie na drewnianej podszewie,
trep - schody na strych,
jucha - krew zwierzęca, bek - płacz,
cug - przeciąg, waserwaga - poziomica,
mulas - murarz, śfieronek - śpichrz,
chmara - chmura, smentas - cementarz,
zagadywka - zagadka, chszybiet - grzbiet,
odwitne - pożegnanie, guziny - zabawa,
znakomy - znajomy, zwoźdzun - kłamca,
zwozdzić - kłamać, oszukiwać, wiatrz - wiatr,
wonity - wymioty, chrachuły - flegma,
odelga - odwilż, reno, reniusieńko - rano,
raniusieńko, serowy - surowy, świeży, zdziebko - trochę,
koślawy - krzywy, mientki - miętki,
caluśki - cały, fertyk - w porządku,
koniec, zbrzezne - mleko/ zsiadłe, dośpiały - dojrzały,
brykać - skakać, furgać - fruwać,
odziepnąć - odetchnąć, pilowali - pilnowali,
uwerłasie - zawzięła się, wadzićsie - sprzeczać się,
omamiuż - oszukał, chapaj - łap,
skazeli - polecili, odkazywano - odmawiano,
perła - praża, skostuj - posmakuj,
chwaci - starczy, ostudzić - ochłodzić,
zamięcić - zapalić, rozpalić.

OLGIERD STUDENCKI

LOTERIA FANTOWA TMR

Każdy kto wytnie kupon i naklei go na widokówkę wydaną przez TMR, przyniesie lub przysła na adres redakcji "RE" weźmie udział w losowaniu atrakcyjnych nagród.

Uwaga: Losowanie kuponów z poprzedniego numeru nie odbyło się ponieważ nadesłano tylko dwie kartki z naklejonym koponem. Wezmą one udział w losowaniu kuponów z b. miesiąca.

Na szczęśliwców czekają nagrody:

- obraz olejny,
- srebrne kolczyki,
- bursztynowe korale,
- książki, widokówki.

KUPON TOWARZYSTWA MIŁOSNIKÓW RAJGRODU

ADRES: _____



nie śniłosie, zeby ktoś litościwie zechciał na nio spojzeć. A tu ci taki dobrodziej, takie scenście. Rozpłakałosie. Zajaśniało wreście słonecko nad nio, jek gadała Cyganka.

Reno posed Maciej do Marty, do jej komory. W komozie pulep (sufit) carny, klepisko, maluśkie okienko, ciemno. Bieda, nendza, piekutowo.

- Martuś, mas tu ruble, nakupaj dla ciebie, dla dzieciow ubrania, obuwie, jedzenie. Wysykujsie, a po południu pojdziemy do plebana dać na zapowiedzie. Wesela nie bedzie, nie tszeba widowiska. Pleban ciebie pszechci. Za kumow i za swatow weś swojch dobrech komornikow.

Za tszy tygodnie we wtorek odbuśsie chszest Marty. Na chszcie za patronke wzieła śwento Magdalene, gześnice, pokutnice. Dobry Pan Jezus wiele jej wybacuł, a ona Jego za dobre serce goronco miłowała. - Maciuś, bede tera twoja Magdusia, a nie gzesna Martusia. Chce zapomnieć o głupiej Marcie, a chce być mondra Magda.

Dzieci jej pszepisano na jego nazwisko. Odbuśsie cichy, skromny ślub. Pani młoda pszez welona, bo pannom, a nie matkom wolno było w welonie iść do ślubu.

Ale Magdusia w ciemnej chustce pienkniej wyglondała. Jasne włosy, jasne ocy ładniej odbijalisie pszy ciemnej chustce jek pszy jasnem welonie.

Ślub odbuśsie pszed obrazem Matki Boskiej Rajgrockiej. Miłosierne ocy Matki Bozej patszyly z radościo na młodo pare. Po ślubie Magdusia padła w ramiona Maciusia. Łzy scenścia ciurkiem leciely z ocow, ślochała, nie mogła oderwaćsie od dobrego serca, ktore jo biedno pszygarneło do sie. Padła pszed niem na kolana.

- Moj dobrodzieju, moj prawdziwy pszyjacielu, bede tobie służyła, bede wierna, nigdy ciebie nie opusce.

A on ciesuśsie jej radościo, jej scenściem. Wyjechaly do Stucyna. Ludzie podziwialy jego dobroć, ze zaopiekowałsie kobieto z tszema sierotamy. Maciej wyucuł tszech synow na zegarmistszow.

Co rok pszyjezdzała pani Magdusia Brochniakowa do Rajgroda na odpust Pszemienienia Pańskiego, aby za pszemienienie scenśliwe w jej zyciu podzienkować Matce Bozej, Pani Rajgrockiej. - Matko Rajgrocka, moja Pociesycielko, Pszycyno mojej radości, Opiekunko moja, śwenta Matecko moja, dzienkuje serdecnie za cuło opieke nade mno.

Wspierała baby, dziady zebzusce, odwiedzała dawnech znakomech, co jo wspomagaly w biedzie.

Cyganka casem omylisie,
casem prawde powie.

Prawde powiedziała Cyganka.

Tak, jek ślepej kokosy udasie casamy znaleść ziarko.



O. STUDENCIKI

OPOWIEŚCI RAJGRODZKIE

RAJGRODZKA GRZESZNICA MARTUSIA

-4-

BEZ CHMURY zaceło słonecko zaglondać do okienka Marty. Jene kobiety pszynosily kosulki, kapotki, porteckie po wyrosłych chłopakach. Drugie dawaly bluski, kiecki po zeniatej corce. Starszego chłopaka wziely na pastuska do krowow, młodszy posed paść owiecky. Marta tera sama pomagała zebzuscem dziadom, babom, nie załowała skipki chleba. Dzieńkowała miłosiernej Matce Bozej Rajgrockiej, a z obraza patszyly na nio dobre, litościwe ocy Matki.

Na wiosne jenego raza do karcmy pszyjechał jekiś pan po miejscu ubrany. Siedział w koncie, patszał i pszysłuchiwałsie. Marta uwijałsie po izbie. Z uśmiechem zaglondała w ocy gościom jek pies bezdomny, gotowa służyć. Kto zawołał "Marta", leciała biegom. Kto wołał "Martuś", sła ostroźnie do niego. Jek pijak wzaśnoł, won posła, Marta pszez obrazy, jekby nie słysała, odchodziła jek wygnany pies, aby znouwś na zawołanie iść i usługiwać pijakoju. Unikała pijackiech zacepkow. Na snowy pan zaciekawiułsie Marto. Cuł jej niedole. Domyślałsie, ze to musi być niescensliwa kobieta, jekas tułacka. Żal mu sie zrobiło jej, jek żal bezdomnego psa. Zawołał na nio: Marta, podaj mnie arbaty, pieconech rybow, pare bułkow. Jesce podaj jeden kruzyk i tales. Marta w trynija dla mnie Marte na dziś. Uciesułsie Perec rublem. - Marta, ić do pana, jesteś dziś wolna. Zaprosiul pan Marte do stolika. Usiedly w konciku. Wstydziłsie Marta usionść kole pana. - Pogościutajsie, Marta ze mno. Ni tak, ni siak wychodziło Marcie siadać kole pana. Ale kiedy spojzała w jego dobre, scere ocy, usiadła. - Jestem zegarmistszem w Stucynie, nazywamsie Maciej Brochniak. Naprawiam zegary, zegary ze dworow, z plebanii, z wioskow. Kupam stare zegary, naprawiam, spszedaje po jermarkach. Tera wracam z suwalskiego jermarka. Na nocleg trafiułem tu, w Rajgrodzie. W doma mam staro ciotke, gospodynne. Jestem juzej starocham kawalerem. Jek widzisz, nie pije gozałki, nie pale i nie niucham tabaki. Marta, pszyglondałemsie tobie, jek służyłaś gościom. Słuchałem, jek do ciebie odzywalisie, jek ciebie pijaki poniewierali. Żal mnie zrobiłosie ciebie. Pomyślałem, ze miałaś cienskie zycie, ze cienska je twoja dola. Powiec, Marta, mnie o sobie, o swoim zyciu.

Popatszała w jego zycliwe, dobre ocy i zaceła opowiadać. Jek na spowiedzi wsio jemu opowiedziała. Jek ociec jo wygnał za śanka. Jek Janka ruskie wziely w sołdaty na wiele latow. Jek dziedzice wygnaly jo z dzieckiem ze dwora za Staśka. Jek Stasiak wyjechał we śwat do skoł. Jek jo skszywdziul zeniaty rospuśnik. Jek z tszema chłopakamy mencysie tera. Jek jo pociesa Matka Boska Rajgrocka. On słuchoł cieszpilwie, wzrusułsie. Marta, wielgi żal mnie ciebie. Spoglondas jek bezpański pies w ocy tem roznem ludziom: złem, dobrem, byle jekiem. Marta, żal mnie ciebie. Wziol jo ostroźnie za renkie, serdecnie uściskoł. - Słuchaj, Marta, mogłbym twojch chłopcow wyucyć na zegarmistszow, a ciebie zabrać na mojo dozywotnio gospodynne, za zonke, jek zechces wyjść za starszego kawalera. Nie wiezyła, nie dumala,

SPOTKANIE W CZĘSTOCHOWIE



W dniach 12 i 13 czerwca 1993 r. Rada Krajowa Regionalnych Towarzystw Kultury zorganizowała Ogólnopolską Pielgrzymkę Stowarzyszeń Regionalnych na Jasną Górę do Częstochowy. Zaplanowano bardzo bogaty i interesujący program.

Delegaci towarzystw z całej Polski zebrali się z organizatorami i gospodarzami o godz. 11-tej w Sali Rycerskiej na Jasnej Górze. Następnie zwiedzano muzea - głównie SKARBIEC i ARSENAŁ.

Następnie w Sali Sesyjnej Urzędu Miejskiego w Częstochowie odbyło się spotkanie wszystkich przedstawicieli towarzystw i parafii znanych w Polsce z kultu maryjnego. Referat nt. "Kulturowe znaczenie i funkcje Jasnej Góry w kulturze polskiej" wygłosił prof. dr Andrzej Zakrzewski. Architekt miasta Częstochowy poinformowała o aktualnych planach rozwoju miasta, które rozbuduje olbrzymie zaplecze dla pielgrzymów. Przedstawiciel Towarzystwa "Przyjaciół Częstochowy" zaprezentował działalność tegoż towarzystwa. Dr Jerzy Pawlik z Katowice podkreślił ogromne możliwości towarzystw działających w ośrodkach kultu maryjnego. Zauważył konieczność współpracy takich towarzystw z miejscowymi parafiami.



Przewodniczący Aleksander Grabara prezentuje wydawnictwa Towarzystwa Przyjaciół Częstochowy

Po południu /12 czerwca/ w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej została odprawiona msza św. w intencji towarzystw społeczno-kulturalnych działających w Polsce. Mszę Sw. odprawił i homilię wygłosił ks. Wiesław Niewęglowski - Duszpasterz Środowisk Twórczych.

Następnie w Kaplicy Różańcowej odbyło się spotkanie uczestników pielgrzymki z ks. Wiesławem Niewęglowskim i przewodniczącym Krajowej Rady Regionalnych Towarzystw Kultury Anatolem Omelaniukiem. Na spotkanie nie przybył Minister Kultury i Sztuki. Należy również dodać, że na przedpołudniowym spotkaniu w Urzędzie Miasta zabrakło przedstawicieli władz miasta Częstochowy.



Duszpasterz Środowisk Twórczych ks. Wiesław Niewęglowski i Przewodniczący Rady Krajowej Regionalnych Towarzystw Kultury Anatol Omelaniuk

Pierwszy dzień pielgrzymki zakończyła Droga Krzyżowa na wałach oraz Apel Jasnogórski.

Drugi dzień rozpoczął się Mszą Sw, którą w intencji polskich regionalistów odprawił ks. prof. Józef Tischner. Następnie na podium wystąpiły góralskie zespoły ludowe. Pielgrzymka była doskonałą szansą prezentacji i nawiązania kontaktów pomiędzy towarzystwami działającymi w miejscowościach znanych z kultu maryjnego.

W pielgrzymce wzięła udział dwuosobowa delegacja Towarzystwa Miłośników Rajgrodu: p. Bożena Toczyłowska i p. Krzysztof Mroziowski. Dla dr J. Jerzego Pawlika przekazali reprodukcję obrazu Matki Boskiej Rajgrodzkiej i widokówki prezentujące rajgrodzkie sanktuarium. Pobyt naszej delegacji sfinansował ks. kanonik mgr Kazimierz Gacki - rajgrodzki proboszcz.

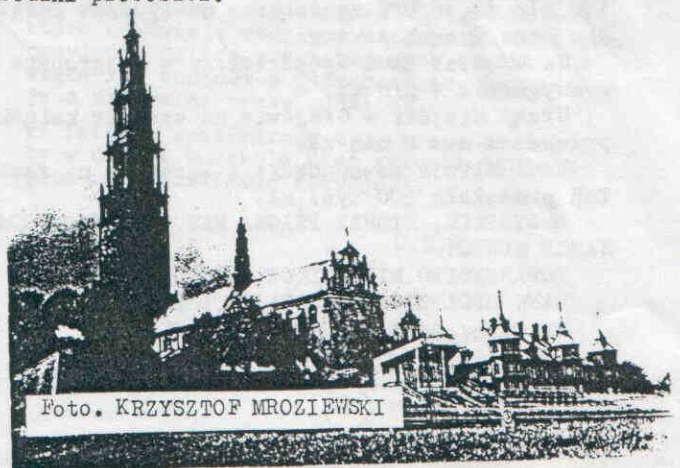


Foto. KRZYSZTOF MROZIEWSKI

KRONIKA

T M R

W ostatnich dniach maja i br. ekipa TMR odwiedziła prawie wszystkie zakątki byłego powiatu grajewskiego. P. Janusz Karwowski wykonał szereg fotografii obiektów zabytkowych m. in. w Rajgrodzie, Tamie, Boguszach, Grajewie, Szczuczynie, Wąsoszu, Radziłowie... Zebrany materiał fotograficzny posłuży zilustrowaniu I Rozdziału /rys historyczny/ w książce płk. Jana Orzechowskiego "SZP - ZWZ - AK NA TERENIE POWIATU GRAJEWSKIEGO W LATACH OKUPACJI 1939 - 1944".

W dniu 8 czerwca 1993 r. Towarzystwo odwiedziło p. Marek Rydzewski /prawnuk ostatniego właściciela Rajgrodziku/ wraz z kolegą. Uzyskali pomoc w zakresie przewodnika po Rajgrodzie i okolicy.

W dniu 8 czerwca 1993 r. w Łomży odbyło się zebranie w ramach Wojewódzkiej Rady Regionalnych Towarzystw Kultury. Kilka minut przed zebraniem telefoniczną rozmowę z wiceprzewodniczącym WR RTK Marianem Mieszkowskim przeprowadził prezes TMR Janusz Sobolewski.

10 czerwca 1993 r. redaktor naczelny "Rajgrodzkich Ech" Jan Tarnacki złożył wizytę w redakcji "Kuriera Porannego" w Białymstoku.

W dniach 12 i 13 czerwca 1993 r. odbyła się Ogólnopolska Pielgrzymka Stowarzyszeń Kulturalnych - Regionalnych na Jasną Górę do Częstochowy. W pielgrzymce udział wzięła dwuosobowa delegacja naszego Towarzystwa.

Pan Henryk Ciecuch z Augustowa /pochodzący z Soliśtówki/ przesłał na adres redakcji "RE" szereg własnych prac: wspomnienia, opowiadania, wiersze... Będziemy je publikować na łamach naszego pisma.

W dniu 14 czerwca 1993 r. prezes TMR Janusz Sobolewski i z-ca prezesa TMR Zygmunt Tarnacki złożyli wizytę w Wydziale Spraw Społecznych UW w Łomży. Przekazali ostatnie wydawnictwa Towarzystwa: ostatnie numery "Rajgrodzkich Ech" i 8 wzorów widokówek wyd. przez TMR.

W tym samym dniu prezes i z-ca prezesa TMR złożyli wizytę w Oddziale Woj. BGŻ w Łomży, gdzie zostali przyjęci przez z-cę dyrektora p. Lucynę Konopka. Przekazali najnowsze widokówki wyd. nakładem własnym /jedna z nich dot. ośrodka BGŻ "KNIEJA" położ. nad J. Rajgrodzkim/ oraz wniosek-prośbę o dofinansowanie działalności Towarzystwa.

W dniu 22 czerwca 1993 r. odbyła się sesja Rady Miejskiej w Rajgrodzie. Uchwałą Rady Towarzystwu Miłośników Rajgrodu przyznano dotację w wys. 1 0 mln zł, z przeznaczeniem na wydanie książki płk. Jana Orzechowskiego.

Na w/w cel Bank Spółdzielczy w Rajgrodzie wyasygnował 1 mln zł.

Urząd Miejski w Grajewie na wydanie książki przekazał nam 2 mln zł.

Pani Alicja Lewandowska z Warszawy na rzecz TMR przesłała 200 tys. zł.

WSZYSKIM, KTÓRZY PRAGNĄ NAS WSPIERAĆ PODAJEMY NASZE KONTO:

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW RAJGRODU
BANK SPOŁDZIELCZY W RAJGRODZIE
Nr rach: 945343 - 374 - 271

PLK JAN ORZECHOWSKI
ABY PAMIĘĆ
NIE ZGINĘŁA... (ca)

Bronisława Orzechowska aresztowana wraz z córką Kazimierą przeżyły okrutne śledztwa w więzieniach NKWD i po wybuchu wojny sowiecko-niemieckiej szczęśliwie powróciły do domu.

Trzecia grupa konspiracyjna powstała pod kierownictwem plut. rez. Kazimierza Królikowskiego na przełomie 1939/40r. Organizatorem tej grupy był dowódca drużyny w plutonie ppor. Kotowski, zmobilizowanego wiosną 1939r. z miejscowych rezerwistów jako wzmożenie ochrony granicy państwowej w rej. Rajgród. Ojciec Kazimierza Królikowskiego był w czasie I wojny światowej w Legionie Puławskim. W konspiracyjnej grupie byli: kpr. Henryk Wróblewski, kpr. Stanisław Jakuc, kpr. Czesław Cymbor i kpr. Józef Kowalczyk i żona Kazimierz i Jadwiga. To miała być obsada kadrowa plutonu, który miał według zamierzeń Kazimierza Królikowskiego zostać zmobilizowany na wypadek powstania, gdyby takie w przyszłości wybuchło. Kazimierz Królikowski sporządził nowy spis tych żołnierzy rezerwy którzy mieli zostać powołani do plutonu. Pilnie nie poszukiwano źródeł broni.

Akcja, którą przeprowadził kapral Mieczysław Buca na klub spowodowała represje okupanta. Aresztowany został jako podejrzany o działalność konspiracyjną plut. Kazimierz Królikowski, Stanisław Siemieniowicz z grupy ppor. Sokołowski, Aleksander Godlewski z grupy Mieczysława Bucy, uszedł z rąk NKWD Henryk Wróblewski oraz chwilowo kapr. Stanisław Jakuc, który nie nocował w domu. Po pewnym czasie powrócił do domu zachowując ostrożność. W lipcu 1940r. zabudowania Jakuciów zostały otoczone przez oddział NKWD i czerwonych milicjantów, składających się wyłącznie z osób narodowości żydowskiej. Przeszukiwano dokładnie dom i zabudowania gospodarcze. Słomę, siano a nawet nawóz w stajniach przeszywano bagnietami, raniąc dwukrotnie w rękę i bok, ukrytego Stanisława Jakucia, który głośno nie zdradził swojej obecności. Wyszedł ze swojej kryjówki dopiero na rozpaczliwe krzyki torturowanej matki. Przeżył więzienie w Łomży i Mińsku. Ocalał w czasie masakry więźniów polskich pod Czerwieńskiem, powrócił do domu. Mimo aresztowań ruch oporu nie został złamany. Żywiołowo narastał on wśród młodzieży szkolnej, która demonstracyjnie, w zwartym szyku maszerowała w zwartym szyku do kościoła na poranną mszę. Wywoływało to wściekłość w administracji okupanta. Organizatorem tych marszów był m. in. 17-letni Eugeniusz Wiszowaty z Dreństwa, którego NKWD wezwało na "rozmowę" grożąc jemu surowymi sankcjami za kontynuowanie tych marszów do kościoła.

Jak już było wspomniane, pierwszy komendant obwodu grajewskiego ppor. Stanisław Koniuszy nawiązał kontakt konspiracyjny z ppor. Andrzejem Sobolewskim w końcu listopada 1939r. Przybył do domu Sobolewskich, na kolonię pod lasem Okoniówek pod pretekstem zakupienia liści tytoniu. W wyniku tej rozmowy ppor. Andrzej Sobolewski został mianowany komendantem rejonu Służby Zwycięstwa Polski na miasto Rajgród oraz gminy Bełda i Pruska. Przyjął obowiązki nie mając kontaktu z istniejącymi już grupami konspiracyjnymi. Komendant rejonu Rajgród, który przybrał pseudonim "Lis" działał bardzo ostrożnie. Aby zapewnić sobie względne warunki bezpieczeństwa posłużył w USC dyrektorkę Szkoły w Rajgrodzie/sam był w tej szkole nauczycielką matematyki/Aksjonową. Ten ślub wywołał w społeczeństwie Rajgrodu nieprzychylny Andrzejowi komentarze, ale uchronił go przed grożącym mu aresztowaniem przez NKWD i pozwolił na swobodę konspiracyjnych działań.

TEST

TEST BALTIMORSKI CZYLI WYWIAD ZE SAMYM SOBA
JESTEŚ

CZY NIE JESTEŚ ALKOHOLIKIEM ?

Jeżeli zaczynasz mieć problemy związane z pi-
ciem alkoholu jeżeli jest coś w twoim zachowaniu
co zaczyna cię niepokoić - przeczytaj ten tekst
i odpowiedz TAK lub NIE na postawione pytania.
Odpowiadając, weź pod uwagę ostatni rok.

Odpowiadaj szczerze, sam siebie nie oszukuj !

1. Czy tracisz na picie coś z twego czasu pracy?
2. Czy picie czyni twoje życie domowe nie-
szczęśliwym lub mniej szczęśliwym?
3. Czy pijesz dlatego, że jesteś nieśmiały wo-
bec innych?
4. Czy picie przynosi ujmę twojej opinii?
5. Czy miałeś kiedykolwiek wskutek picia trud-
ności finansowe?
6. Czy wskutek picia wpadasz w złe towarzystwo?
7. Czy twoje picie jest powodem zmartwień
w twojej rodzinie?
8. Czy odkąd pijesz zmniejszyła się twoja ambic-
ja?
9. Czy pragniesz pić codziennie o określonej
porze?
10. Czy następnego ranka odczuwasz potrzebę pi-
cia? /choćby piwa?/
11. Czy z powodu picia nie możesz zasnąć,
budzisz się lub spisz niespokojnie?
12. Czy odkąd pijesz zmniejszyła się twoja
sprawność fizyczna i umysłowa?
13. Czy picie odbija się na twojej pracy zawo-
dowej lub innych twoich sprawach życiowych?
14. Czy pijesz, aby zagłuszyć troski lub dole-
gliwości?
15. Czy czasami pijesz samotnie?
16. Czy kiedykolwiek wskutek picia straciłeś pa-
mięć o tym co robiłeś i gdzie byłeś?
17. Czy miałeś kiedykolwiek doczynienia z leka-
rzem, pogotowiem itp. wskutek picia?
18. Czy pijesz, aby wzmocnić pewność siebie
lub chęć "pokazania się" ?
19. Czy byłeś kiedykolwiek w szpitalu, w izbie
wyrzeźwień, ambulatorium lub innym zakładzie
z powodu twego picia?
20. Czy miałeś kiedykolwiek w stanie nietrzeźwym
konflikt w lokalu czy innym miejscu z innymi
osobami?
21. Czy cieszysz się na myśl o napiciu się
i szukasz ku temu okazji?

Podsumuj odpowiedzi i sam sobie postaw rozpo-
znanie:

1. Jedna odpowiedź "TAK" na którejkolwiek z 21
oznacza ostrzeżenie, że możesz stać się czło-
wiekiem uzależnionym od alkoholu.
2. Dwie odpowiedzi "TAK" - prawdopodobnie
już jesteś lub wkrótce staniesz się uzależnio-
nym od alkoholu.
3. Trzy odpowiedzi "TAK" oznaczają, że powinie-
nieś natychmiast zwrócić się o pomoc. Sam nie bę-
dziesz miał siły zerwać z nałogiem. Jeżeli rozpo-
znasz leczenie, pamiętaj, że nie wolno ci już
nigdy wypić ani kieliszka alkoholu. Każda najmn
mniejsza dawka alkoholu niweczy leczenie.

Powyzsze pytania testowe zostały skonsulto-
wane i są stosowane w szpitalu uniwersyteckim
w BALTIMORE USA w JOHNS HOPKINS UNIVERSITY w ce-
lu zbadania, czy pacjent jest alkoholikiem.

W nast. numerze "RE" podamy telefony i adresy
instytucji służących pomocą osobom pragnącym wal-
czyć z nałogiem alkoholizmu.

KARTA PRAW RODZINY

ARTYKUL 3

Małżonkowie mają niezbywalne prawo do
założenia rodziny i decydowania o czasie
narodzin i liczbie dzieci, uwzględniając w
pełni obowiązki wobec siebie samych, wobec
dzieci już narodzonych, rodziny i społecz-
ństwa we właściwej hierarchii wartości i
zgodnie z naturalnym porządkiem moralnym,
który wyklucza uciekanie się do antykonce-
pcji, sterylizacji, spędzania płodu.

a/ Poczynania władz publicznych lub organi-
za cji, zmierzające w jakikolwiek sposób do
ograniczenia wolności małżonków w podejmo-
waniu decyzji co do potomstwa stanowią
ciężką obrazę godności ludzkiej i sprawie-
dliwości.

b/ W stosunkach międzynarodowych pomoc gos-
podarcza udzielana na rzecz rozwoju ludów
nie może być uzależniana od akceptacji pro-
gramów o antykoncepcji, sterylizacji czy spę-
dzania płodu.

c/ Rodzina ma prawo do pomocy ze strony spo-
łeczeństwa w tym, co dotyczy # wydania na
świat i wychowania dzieci. Małżeństwa wie-
lodzietne mają prawo do odpowiedniej pomocy
i nie mogą być poddawane dyskryminacji.

ARTYKUL 4.

Życie ludzkie, od samego poczęcia, bezwz-
głędnie powinno być otoczone troską i sza-
cunkiem.

a/ Spędzanie płodu jest bezpośrednim pogwa-
żeniem podstawowego prawa każdej istoty
ludzkiej - prawa do życia.

b/ Poszanowanie dla godności ludzkiej wyk-
luca wszelkie manipulacje eksperymental-
nie wykonywane na ludzkim embrionie lub
inne jego wykorzystywanie.

c/ Każda interwencja w dziedzictwo genetycz-
ne osoby ludzkiej, której celem nie jest
korekta anomalii, stanowi pogwałcenie prawa
do nienaruszalności fizycznej i pozostaje w
sprzeczności z dobrem rodziny.

d/ Zarówno przed, jak i po narodzeniu dzieci
mają prawo do ochrony i specjalnej opieki,
to samo dotyczy mat-ek w okresie ciąży i -
w rozsądnych wymiarach - po porodzie

e/ Wszystkie dzieci, bez względu na to,
czy narodziły się z małżeństwa, czy też ze
związku pozamałżeńskiego, posiadają takie
same prawa do opieki społecznej i do tro-
ski o pełny rozwój ich osobowości.

f/ Sieroty oraz dzieci pozbawione rodziców
czy opiekunów winny być otoczone przez spo-
łeczeństwo szczególną troską. W sprawach
dotyczących adopcji lub przyjęcia dzieci na
wychowanie przez inną rodzinę, państwo powin-
no wprowadzić od powiednie ustawy prawne,
które ułatwiają rodzinom zdolnym do tego przy-
jęcie dzieci potrzebujących opieki - na-
stałe lub czasowo - a jednocześnie uwzględnia-
jące naturalne prawa rodziców.

g/ Dzieci upośledzone mają prawo do tego,
by w domu i w szkole mieć warunki sprzyja-
jące ich ludzkiemu rozwojowi.

C.D.N.



Status Ecclesie Rajgradensis

per me
Paulum Chrostowski Decanum Augustoviensem Parochum
Rajgradensem in Anno 1721. Conscriptus.

c.d.

9. Piotr Fiedorcak dziedziczny uprawia pół włóki, posiada jedną parę wołów, konia, krów 3, cieląt 2, owiec 6, świń 5 i także domowe urządzenia
10. Piotr Król dziedziczny uprawia pół włóki, ma 2 pary wołów, konia, krów 3, cieląt 3, owiec 7, świń 6 a także urządzenia domowe
11. Jan Owsiany którego ojciec był przybyszem uprawia pół włóki, posiada 1 parę wołów, konia 1, krowę 1, owiec 3, świń 3.
12. Jan Wasziel, ogrodnik dziedziczny, uprawia czwartą część włóki, zupełnie nic nie posiada.
13. Jan Mikołajczyk dziedziczny, uprawia pół włóki, ma 2 pary wołów, konia 1, krowy 2, cieląt 2, owiec 7, świń 5
14. Wojciech Dyczeniuk dziedziczny, uprawia pół włóki, posiada 1 parę wołów, krowę 1, cieląt 2, owiec 5, świń 2, a także domowe urządzenia.

Z tej wsi uciekł jeden poddany dziedziczny imieniem Jakub Królczyk, dokąd nie ustalono z dwiema krowami, konioma i innymi urządzeniami domowymi w roku bieżącym w marcu.

W karczmie Żyd arędarz imieniem Słomka na rok bieżący zobowiązał się dać 30 tynfów. Ta wieś dotychczas cieszy się prawem szlachty nie należy do dóbr królewskich, choć oiaż prawo kolatorskie pozostaje przy Najjaśniejszym Majestacie /Królewskim/. Podatki terytorium /Ziemskie/ płaci te same, które szlachta uchwała postanawia. Obowiązkiem zaś ich z każdego gospodarstwa /Manso/ pracować dwa dni w tygodniu. Niewiasty zaś w czasie letnim, od święta św. Michała aż do św. Wojciecha nie pracują. Daninę 2 korce owsa z każdego powłoczka powinni dawać, także jednego roku gąsiora, a drugiego kapłona i powode raz w rok odprawić o mil trz ydzieści. Powinny z dawnego prawa poddani tej wsi po trzy dni robić jak i Szlacheccy ale Najjaśniejszy Mikołaj Słubski Biskup Gratianopolitański w generalnej wizytacji Roku Pańskiego 1649 dnia 20 sierpnia uwolnił ich dawszy im prawo od trzeciego dnia i trzeciego korca owsa, dlatego że nie mają lasów, własnych ani pastwisk, a wszystko sprowadzają zskąd inąd.

Ta wieś /Popowo/ przez napaść wrogów całkowicie zniszczona została, wszystkie jej domy odbudowałem ponosząc wielkie wydatki z mego dziedzicznego majątku i dlatego proszę mego następcę ab y po mojej śmierci pamięt ał o mojej duszy przed Bogiem.

W posiadłości zwanej Wilkowo po poprzednim Proboszczu moim poprzedniku nie otrzymałem żadnego inwentarza-spisu trzody chlewnej, albowiem po jego śmierci przysłany został przez Najjaśniejszego /Króla?/ Komisarz przewielebny Filip Mazyoty Opat, który wszystką trzodę i bydło rozprzedał i sobie zatrzymał, ja zaś po objęciu posiadłości wszystko z mojej dziedzicznej ojcowizny sprowadziłem, co obecnie jest: wołów dwie pary, byczki 2, krów z cielętami 9, owiec 30, kóz 10, świń 12, koni 6.

Parafia ta /Rajgradzka/ istnieje w granicach z jednej strony Prusy z drugiej Diecezja Płocka Parafia Grajewska, z trzeciej Parafia Bargłowska i zawiera wiele wiosek Reszki, Łabętnik, Pomiany, Żrobki, Rumiejki, Judziki, Popowo, Szelistówka, Barszcze, Krosiewo, Woydy, Rybczyzna, Kuligi, Ciszewo, Pięczykowo, Czarna-wieś, Tworki, Skrodzkie, Karwowo, Kożaki, Rydzewo, Kosówka, Toczyłowo, Szymany, Miecze, Wólka, Danowo, Turczynowo, Łazarze, Kosiły, Kukowo. Na Prusach też są katolicy, liczni, zwłaszcza we wsi Za-

wady i Kopieyki, w których wszyscy katolicy, od żadnej pensji a zawsze przy sposobności udziela im sakramenta i licznie w czasie wielkanocnym do wiedzy przychodzą z Prus jakby z własnej parafii i chorzy bardzo często są nawiedzani, dla których załoby sprowadzić osobnego kapłana.

Wizytacja Osoby Proboszcza

Rządzi tym Kościołem Szlachetnie urodzony, wielmożny Pan Paweł Chrostowski, magister Filozofii, ochrzczony w roku 1669 dnia 25 stycznia. Wyświęcony na kapłana roku 1694 dnia 31 sierpnia do pomocy Przewielebnemu Kazimierzowi Polkowskemu Dziekanowi Augustowskiemu Proboszczowi Rajgradzkiemu. Zatwierdzony z władzą rozgrzeszenia prawem zast r zeżonych grzechów na terenie dekanatu. Kościół ten w Rajgradzie /jeszcze nie konsekrowany i dlatego ma indult /czyli specjalne zezwolenie/ na sprawowanie w nim Mszy św. i Nabożeństw. Ma Wikariusza Wielebnego Pana Józefa Roszko i Rhetowicz Czesława święconych i zatwierdzonych. Śpiewy i katecheza są uroczyste się odbywają, prymaria, nieszpory i matki i żałobne Requiem.

W tej parafii nie ma żadnego domu Zakonników, ani kaplic kalwińskich. Odwiedziłem i rozgrzeszyłem w tym roku chorych 24.

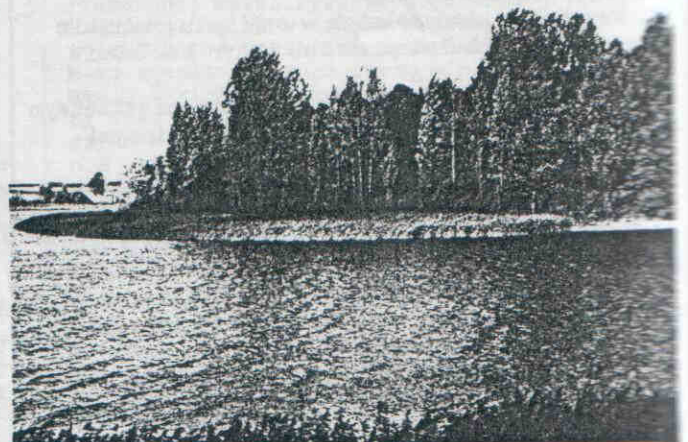
Wizytacja Osoby Dziekana.

Diekanem mianowany w roku 1717. 26 października sięgę złożył. Kościoły swego dekanatu chętnie zwiedzałem dwa razy w roku, zebrania według dekretów Synodu odbywałem. Mam akta wizytacyjne. Wszelkie należności przekazałem. Oleje św. co rocznie odbieram i zawsze proboszczom przesyłam, ... /wydaje się, że ten tekst został ukończony/.

Tłumaczył całość tekstów z oryginału rękopisu

Ks. Stanisław Wierzbicki
emeryt

Tykocin 1992/3.



Przelotne aleiennymnaedaszczepreszkbo-dziły pracownikom Miejskiego Ośrodka Kultury w Rajrodzie w zorganizowaniu dwóch imprez. Doroczny biwak dla dzieci uczęszczających na zajęcia do rajrodzkiego MOK-u przerwała ulewa i w środku nocy zaszła potrzeba odwożenia ponad 60 dzieci do domów. Tradycyjne SOBÓTKI również nie odbyły się z powodu deszczu. W trakcie tej imprezy przewidziana została aukcja dzieł plastycznych miejscowych twórców. Towarzystwo Miłośników Rajgradu przygotowało obrazy olejne, rzeźby i fotografie artystyczne. Sobótki prawdopodobnie odbędą się w pierwszą sobotę lipca,

URODZONY

W

Rajgradzie

KS. JERZY SIKORA - poeta, krytyk literacki, asysta. Ksiądz diecezji łomżyńskiej.

Urodził się w 1959 r. w Rajgradzie. Ukończył filologię polską i homiletykę w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Pracuje nad doktorem z literatury współczesnej, a jednocześnie jest wykładowcą literatury polskiej w Wyższym Seminarium Duchownym w Łomży.

Wydał następujące tomiki wierszy: "Kamieniomie płotka róży", "Krzyk, rozdzarcia, pęknięcia", "Ciemne drzewo" oraz "Szukam błękitu" - tomik wyd. w 1991 r. został szczególnie dobrze przyjęty przez krytyków i czytelników.

Ks. Jerzy Sikora jest również współautorem książki "Kalendarz historycznoliteracki", jest autorem licznych publikacji prasowych. Za swoje prace literackie, szczególnie w dziedzinie poezji został wielokrotnie nagrodzony. Jest laureatem prestiżowej nagrody im. Brata Alberta przyznawanej za szczególne osiągnięcia w dziedzinie sztuki sakralnej.

Dnia 6 czerwca 1993 r. w Wojewódzkiej Bibliotece w Łomży miała miejsce promocja nowego tomiku poetyckiego ks. Jerzego Sikory "ZRYWANIE DEKORACJI". Prezentujemy kilka wybranych utworów z tego tomiku.

ZAMIAST WSTĘPU

strzeż Panie od słów napuszonych
jak pawie sterczących
w martwym krajobrazie wiersza
od słów wyprasowanych
jak ślubny garnitur

NOCNA ROZMOWA Z BOGIEM

gęsta ciemność
słońce ociąga się ze wstaniem
Ty który jesteś nie zostawiaj
mnie samego w odchłani nocy
dokładnie bezgwiazdnej
rozpal jutrzeńkę

bądź mi światłem
nie tylko na niebie

KRZYK PRZEZ SEN

krzyczałem przez sen
zbudziła się matka
podeszła do mojego łóżka
otarła pot z rozpalonego czoła
i zapytała co tobie synku?
Mamo, znowu pożar we mnie

uspokój się
taka ciepła majowa noc
długo śpiewał słowik
spójrz - już świt

wyjrzałem przez uchylone okno
pod jabłonią wśród opadłych kwiatów
leżał martwy ptak

CAŁY CZŁOWIEK

tyle światła ukrytego pod powieką
tyle ciepła drzemiącego w sercu
tyle dłoni zamkniętych jak wieko
tyle nienawiści okazanej w pośpiechu

PRZEPIS

mrok drażyć
wyłuskiwać światło
olśnienia szukać
jak czterolistnej koniczyny
poznać alfabet miłości
prawdziwej
słowa budować
wytrzymalsze niż diament

ONA

z krwi i kości
tajemnica
fontanna piękna
topografią
dłuch unosi się
nad wodami

ZAKAZANY OWOC

ten owoc jest zakazany
cierpki i robaczywy
nie zrywaj - radzili syci

spalę jabłoni
odpowiedzieli: dobrze uczynisz

klucząc między językami płomieni
chłonęłem spopieloną woń jabłka

w kwitnący sad wchodzę
na jawie lub we śnie

MY POLACY

krw krzepnie zablizniają się rany
jesteśmy gotowi do kolejnego boju
i długich nocnych rodaków rozmów
przy pełnych szklach i różowych kobietach
dających zapomnienie klęski

gdy nastanie wolność i skończy się wódka
a na dodatek zdradzą kobiety
palniemy sobie w łeb
albo zmienimy nazwę kraju

*Pani Jamszowi Sobolewskiemu
i wszystkim miłośnikom Rajgradu
z serdecznością i sentymentem
bez żadnej dekoracji -
w Jęży Sikora
(władzom w Rajgradzie)*

*Lublin,
5.06.93*



TAAAKA RYBA!

A jaka?
Szczupak, 9 kg.
Gdzie?

W Jez. Rajgrodzkim.
Kto dokonał takiej sztuki?
Antoni Kucharski z Rajgród
(na zdjęciu)
Może ktoś jeszcze?

ALFABET POLSKI

P - jak POLSKA

Jam nie z roli, ani z soli,
jeno z gestów i symboli.

P - jak PREZYDENT

Że przy nim Cybula z Wachowskim -
niektórym się nie podoba.
A fakt jest logiczny i prosty:
Prezydent potrafi być "boski" -
więc może być w trzech osobach.

Hej, nieboracy bez pracy!
Nie ulegajcie rozpaczy,
podnieście wyżej głowy -
prezydent ma dla was dar
wymowy.

P O S T U L A T

Złota wolność przyszła ku nam,
w proch rozpadła się komuna,
wolny rynek tak nam rozkwitł,
że przykładem jest dla Moskwy;
w pluralizmie zaś wyniki -
to jest wzór dla Ameryki;
nie wymyśli też Japonia
nic lepszego nad Kuronia.

Demokracja absolutna!
Europa już od jutra!

Tylko, widząc taką hosę,
społeczeństwo kręci nosem.

A postulat społeczeństwa?
Jeszcze kaftan bezpieczeństwa!...



GOŁĘBIE I TOPOLE

Sztaudynger, taki śmieszny człowiek,
napisał fraszkę o Krakowie:

"Gołębiami brukowany Kraków
g.... ma z tych ptaków".

A Rajgród dylemat gnębi:
czy topole lepsze od gołębi?